

CENA 50 GR  
W.D. AB

**KURIER**  
szczęciński  
RSW PRASA  
Niedziela, 27.V.62 r.  
ROK XVIII Nr 122 (5542)

# Z więzienia Fresnes SALAN NADAL KIERUJE działalnością OAS?!



**Minister spraw wewnętrznych NRD żąda ukarania morderców**

BERLIN PAP. Minister spraw wewnętrznych NRD Karl Maron żąda od ministra Berlina zachodniego Brandta od niezwłocznego podjęcia kroków, mających na celu ukaranie osób, ponoszących odpowiedzialność za zabójstwo członka policji granicznej NRD Petera Goerina. W liście do Brandta, minister Maron żądał rewizji istniejących zarządzeń o użyciu broni palnej, które doprowadziły do tego incydentu.

Podczas, gdy członkowie policji granicznej NRD, zmuszeni do ucieki broni przeciwko naruszającemu granicę, działali wyłącznie na terytorium NRD, nie naruszając przy tym granicy Berlina zachodniego, policja zachodnioblińska — podkresła list strzeżenia do członków policji granicznej, znajdujących się na terytorium NRD. Chodzi tu niewątpliwie o zawczasu przygotowaną prowokację, mającą na celu zastraszanie sytuacji na granicy Berlina zachodniego.

# Proces zabójcy z Sądowa - przerwany

W PIĄTEK i sobotę sąd przesłuchiwał dalszych 12 świadków. Zeznawał m. in. E. SEDŁAK, zastępca pow. inspektora szkolnego. Uczestniczył on w komisyjnym egzaminie Marii Walczuk jako obserwator. W skład komisji wchodził: kier. szkoły Woźniak oraz nauczyciele Rakszewicz i Łalkowski. Świadek stwierdza, że M. Walczuk nie od powiedziała dostatecznie zarówno z historii, biologii i geografii. Mimo to nauczycielka Rakszewicz proponowała, by dać Marii W. sto pięć dostatecznych i promuje do następnej klasy. Jednakże reszta członków komisji sprzeciwiała się tej propozycji. E. Sedlak potwierdził również znany nam z poprzednich zeznań fakt, iż Józef Łalko odrzucił propozycję zawarcia umowy z Walczukiem podkreślając, że na spotkanie nie przyjdzie, gdyż Walczuk ma broń.

# Pogłoski o rozstrzelaniu Jouhauda

PARYŻ PAP. Wczoraj rozeszły się w Paryżu — jak donosi korespondent PAP Jan Gerhard — pogłoski, że Salan będąc już w cell paryskiego więzienia Fresnes nadal kierował działalnością OAS, wydawał rozkazy i zarządzenia. W ręce władz miały wypaść konkretne dowody w tej sprawie, m. in. list wysłany 24 kwietnia przez Salana do dowódcy szturmówek OAS w metropoli niejakiego Andre Canala, ujętego niedawno. W liście tym Salan zleca swemu podwładnemu przekazanie znacznych kwot b. premierowi Bidault.

PARYŻ PAP. Agencja Reutersa pisze, iż życie skazanego na karę śmierci b. generała Jouhauda „wiszącego na wieszaku”. W dniu dzisiejszym jego obrońcy podjęli jeszcze jedną próbę uratowania go od postawienia przed plutonem egzekucyjnym.

Wczoraj w Paryżu krążyły pogłoski, iż o świście w forcie wojskowym miał zostać wykonany wyrok na Jouhauda. Jednakże według ostatnich doniesień, 57-letni były generał nadal przebywa w celi śmierci w więzieniu Fresnes.

**OBROŃCY JOUHADA** wysunęli żądanie rewizji wyroku Wysokiego Trybunału Wojskowego i przeprowadzenia nowego rozprawy. Adwokat stwierdził, iż między wyrokami szefa OAS Salana i byłego generała Jouhauda istnieje „wyraźna sprzeczność”.

Naukowcy nadal starają się wyjaśnić tajemnicę dużej niedokładności w lądowaniu Carpentera. Przypuszcza się, iż tak wielkiego odchylenia nie mogło spowodować kilkusekundowe opóźnienie uruchomienia rakiet hamujących. Inżynierowie twierdzą, iż nastąpiła przyspieszalnie jedynie 2-3-sekundowa zwłoka, która powinna spowodować odchylenie 16-24 kilometrów, a nie około 400 km.

**INŻYNIEROWIE** rozpoczęli dziś pierwsze badania kontrolne kabiny Carpentera „Aurora”, która przy lądowaniu została zniszczona. Zdanie obserwatorów, kabina Carpentera zmiażdżyła lepiej niż kosmiczny, niż kabina Glenna.

**POGOŃ - WAWEL 3:2 (1:2)** — czytaj na str. 5

# Plenum KW PZPR zakończyło obrady

PIĄTKOWE Plenum KW PZPR, w którego obradach uczestniczył wicepremier Zenon Nowak, poświęcone było ocenie realizacji uchwał VIII Plenum KC Partii, oraz załatwianiu wniosków i postulatów zgłoszonych podczas kampanii wyborczej.

Okolicznościowy referat wygłosił i sekretarz KW A. Walaszek, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyło kilkunastu mówców. Następnie głos zabrał wicepremier Nowak, który oceniając dotychczasowe wyniki realizacji nowej polityki mieszkaniowej stwierdził m. in., że wprawdzie istnieje spora niedomagań i zbývá wiele dowolnej interpretacji uchwał — jednakże pierwszy krok w kierunku uporządkowania gospodarki mieszkaniowej został uczyniony.

PLENUM przyjęło projekt uchwały wyrażającej żądania instancji partyjnej w dziedzinie realizacji polityki mieszkaniowej. Plenum wybrało Wojewódzką Komisję Kontroli Partii oraz zatwierdziło plan działania Komitetu Wojewódzkiego. Plenum zatwierdziło skład komisji problemowych działających przy Komitecie Wojewódzkim.



NA ZDJĘCIU: wicepremier Zenon Nowak w otoczeniu przedstawicieli wojewódzkiego urzędu partyjnych z I sekretarzem KW PZPR, poślem Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym Prezydium WRN Marianem LEMPICKIM, przyjmując kwiaty od utajających go na dworcu harcerzek. Foto-Cieślak

# Wicepremier Z. NOWAK opuścił Szczecin

WCZORAJ w godzinach wieczornych wicepremier Zenon Nowak opuścił Szczecin. Na Dworcu Głównym wicepremiera żegnali przedstawiciele wojewódzkiej władzy partyjnej i państwowych z I sekretarzem KW PZPR poślem Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym WRN Marianem Lempickim. (m)

# Zagraniczni soliści na polskich scenach

WARSZAWA PAP. Mimo że sezon muzyczny zbliża się ku końcowi, jeszcze w czerwcu koncertować u nas będzie szereg znanych artystów zagranicznych. Z planistów warto za powiedzieć występ „cudownego dziecka” — 14-letniej Francuzki po chodzenia polskiego Nathale WAYZER (w Warszawie i Bydgoszczy) oraz Daniela POLLACKA z USA, który koncertować będzie m.in. w SzczECINIE. Gościć także będziemy światowej sławy śpiewaka fińskiego Kima BORGÅ, który wystąpi przed kamerami TV warszawskiej.

**DRUGI astronauta amerykański** Scott CARPENTER, po ukończeniu lotu, rozmawia przez telefon z prezydentem Kennedy'm. (CAF-telefoto)

# Polski specjalista - ekspertem ONZ

WARSZAWA PAP. Do Nowego Jorku udał się w tych dniach dr Aleksander Hulek — kierownik działu ekspertyz za wodowej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, który został powołany jako ekspert do Komisji Rehabilitacji Inwalidów przy ONZ.



LONDYN PAP. 9 czerwca br. udaje się do Polski z wizytą oficjalną, która potrwa do 13 czerwca br., lord-majord Londonu. MOSKWA. W 120 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej odbyło się na Cmentarzu Łuczakowskim w Lwowie uroczyste złożenie wieńców na grobie poetki.



TE piękne, niepospolitej wielkości tulipany przyniósł do redakcji nasz Czytelnik — S. hodowca tulipanów i hiacyntów. Władzanka pięknych kwiatów dołączona była do kuponu, w którym nasz Czytelnik deklaruje swój udział w konkursie „Kwiaty i Rabaty”. Foto S. CIEŚLAK

# VIII Okręgowy Zjazd ZNP w Szczecinie

WCZORAJ w Studium Nauzycejskim rozpoczęły się obrady VIII Okręgowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. W przewodzie Zjazdu zastąpił m. in. sekretarz KW PZPR — Stanisław SIEWIERSKI, kurator Okręgu Szczecińskiego — Bolesław SADAŁA i prezes Zarządu Okręgu ZNP — Jan KALCINIŃSKI.

Delegatów powitał prezes Zarządu Okręgu ZNP, Jan Kalcinski, który podkreślił wzrastającą rolę nauczycieli — członków partii, ich aktywność polityczną i społeczną oraz dążenia do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Na Zjeździe zabrał głos również sekretarz KW PZPR Stanisław Siewierski, który poświęcił wiele uwagi sprawom bytowym nauczycieli.

Następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej S. WAWRZYŃCOWICZ podsumował działalność organizacyjną i finansową Szczecińskiego Zarządu Okręgu ZNP.

Za zakończenia wczorajszych obrad wystąpił chor nauczycielski pod dyrekcją prof. Jerzego DASZKIEWICZA. Dziś dalszy ciąg konferencji. (ns)

# Kong Le w Krakowie

KRAKÓW PAP. W drugim dniu pobytu w Krakowie bawiąca w Polsce na zaproszenie ministra obrony narodowej delegacja wojskowa Laosu z dowódcą sił zbrojnych tego kraju gen. dyw. Kong Le zwiędzla zabytki miasta, Nową Hutę i kombinat im. Lenina.

# Wybory Miss Europy w Bejrucie

KAIR. Tegoroczne wybory „Miss Europy” odbędą się w stolicy Libanu, Bejrucie. Stanowione one będą częścią programu XIV Festiwalu Elegancji i Piękności, który rozpocznie się wczoraj i odbywać się będzie w „Casino du Liban”. Do Bejrutu przybyły królowe piękności z 18 krajów europejskich. Nową królową poznamy 1 czerwca, kiedy ogłoszona zostanie wyniki jury konkursu. Główna nagroda, poza koroną królowej, jest sumą tysiąca dolarów.

# „SPOTKANIE Z PIOSENKĄ” w Zamku

Z PRZYCZYŃ od nas niezależnych (pogoda!) kolejne spotkanie z piosenką („O Mari!”) odbędzie się dziś nie na Kortach SKI, lecz w Zamku o godz. 12.



Angielskie granaty i bomby wywiadu Gehlena

PROWOKACYJNE ZAMACHY na urzędnika graniczne NRD

BERLIN PAM. Jak podaje Agencja ADN, w okresie od 24 do 26 maja strona zachodniobrytyjska zorganizowała serię zamachów na urzędnika graniczne NRD.

Badania przeprowadzone przez Instytut Kryminalistyczny NRD na miejscu eksplozji, na przykład na rogu Eberstrasse i Reichstagsufer, dają podstawę do przypuszczeń, że eksplozja angielskich granat ręczny typu „M-36” na Eberswalderstrasse — zastawiona bomba używana przez zachodniobrytyjski wywiad Gehlena.

BERLIN. Jak podaje Agencja ADN, minister spraw wewnętrznych NRD K. Maron w liście do burmistrza zachodniego Berlina Brandta z całą stanowczością podkreśla, że eksplozje na granicy NRD i zachodniego Berlina mogły być dokonane tylko pod osłoną policji zachodniobrytyjskiej. Narzuca się wniosek, że po

Pani Bandaranaike apeluje do Kennedy'ego DELHI PAM. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Cejlonu opublikowało list wysłany przez premiera tego kraju, pani Bandaranaike do prezydenta Kennedy'ego w związku z przeprowadzaniem przez USA prób jądrowych na Facyfik.

Pani Bandaranaike wyraża „uczucie wielkiego rozczarowania” w związku z amerykańskimi eksplozjami w atmosferze Państwa neutralnego, w tym również i Cejlonu — podkreśla ona „że wstrząsnęła tym ignorowaniem ich gorących dążeń”.

Dzisiaj i jutro koncertują „Platters” „THE PLATTERS” — amerykański zespół wokalny o światowej sławie, który jak już informowaliśmy przybył do Polski i dał koncert w Gdańsku — dzisiaj i jutro wystąpi w Szczecinie. Początek imprezy o godz. 20.

PRACOWNICY poszukiwani REFERENTA administracyjnego — wykształcenie średnie, możliwość prowadzenia biura, wynagrodzenia ca 1500 zł, przyjmie Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Obuwia i Galanterii, Szczecin, ul. Dworcowa 1a. 2560-K

RAZ NA RAZ CALENDARIUM

- W Warszawie odbyła się podniosła uroczystość z okazji 10-lecia Polskiej Akademii Nauk. Okolenczołowe przemówienie o zadaniach nauki polskiej wygłosił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.
W powrocie z przyjacielskiej wizyty w Bułgarii premier ZSRP Nikita Chruszczow wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne.
W Polsce bawi delegacja wojskowa Laosu z gen. Kong Le na czele.
Wysoki Trybunał Wojskowy Francji wydał wyrok na jednego z przywódców OAS, skazując go na dożywotnie więzienie.
Drugi amerykański kosmonauta Scott Carpenter trzykrotnie okrążył Ziemię.
Z okazji 70-lecia urodzin prezydenta Jugosławii J. Broz-Tito przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał na jego ręce depeczę gratulacyjną.
Walka strajkowa robotników hiszpańskich przekształca się w walkę przeciwko dyktaturze faszystowskiej gen. Franco.
W Szczecinie obradowało Plenum KW PZPR z udziałem wicepremiera rządu Zenona Nowaka.

Po wyroku na Salana Exodus Europejczyków

NIEWIELU jest ludzi na świecie, którzy są zwolennikami kary śmierci za szczególnie groźne przestępstwa. Są jednak przypadki, kiedy trzeba sięgać do tego najcięższego wymiaru kary, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy wyrok taki posiada szczególną wymowę polityczną.

Wyrok w procesie eks-generała Salana, organizatora puczu wojskowego w Algierii i jednego z głównych przywódców bandyckiej organizacji OAS zaskoczył światową opinię publiczną. Dla człowieka odpowiedzialnego za 3000 morderstw, popełnionych na Algierczykach tylko od czasu zawarcia porozumienia między Evian, wysoki trybunał wojskowy znalazł „okoliczności łagodzące”.

WYROK ten jest symptomatyczny dla aktualnej sytuacji politycznej we Francji i dla tendencji, torujących sobie drogę w V Republice. Fakt, że podczas procesu Salana sędziom Marsyliankę, że temu superzbrodniarzowi okazały wyrazy sympatii generalowie, zasiadający w trybunale, a nawet sam oskarżyciel publiczny — na swoją głęboką wymowę.

Czego dowiódł proces Salana? Dowiódł przede wszystkim tego, że kierowniczy aparat państwowy Francji łączy z faszystami z OAS uczucia cichej solidarności, której osnową jest reakcyjna koteria, wspólna nienawiść do ruchów narodowo-wyzwoleńczych, bojących przed wszystkim, co jest zapowiedzią postępu społecznego.

Polityczne konsekwencje tego zaskakującego wyroku mogą okazać się bardzo groźne. To troska wywołana przez niespodziewanego o głowę Salana będzie na pewno zachęta do dalszej bandyckiej działalności faszystów spod znaku OAS. Wyrok w procesie tego desperata zbrodniarza stawia również pod znakiem zapytania realność zobowiązań Paryża, wynikających z porozumienia z Evian.

Nie dziwnego, że wobec tego łagodnego wyroku za profesjonalny nie tylko ma się pracownicy i urzędnicy komunistów i związkowców, ale nawet poważnym odłam francuskiej prasy burżuazyjnej.

tego kraju. Przebywał on w Polsce w momencie, gdy pokojowa stabilizacja jego kraju napotykała na trudności, gdy Stany Zjednoczone groziły zbrojną interwencją, przyczyniwszy do osiągnięcia z Laosem Syjamu liczne oddziały swych sił zbrojnych.

Te terrorystyczne manewry nie mogły jednak przelonić fakt, że w całym Laosie siły neokolonializmu znajdują się w odroczce. Potwierdziły to w całej rozciągłości wydarzenia ostatnich lat, kiedy wówczas kapitan Kong Le, syn wieniaska laotańskiego, dokonał przewrotu w armii na rzecz prawowitego króla księcia Souvana na thommy. Dział odział generała Kong Le, wspólnie z Pathet Lao, panują na całym niemal terytorium Laosu.

Może ta przykra dla marionetek Poltugos imperializmu amerykańskiego rzeczywistość skłoni ich do podjęcia rokowań o utworzenia rządu jedności narodu neutralnego Laosu z udziałem wicepremiera, na konferencji genewskiej.

O Polsce pisali: „DEUTSCHE PRESS AGENTUR” (Bonn):

„W Polsce sprawa II. Odry-Nyzy przestała już być przedmiotem dyskusji. Uważa się ją za ostatecznie załatwioną. Sekretarz partii, Gomułka już w r. ub. rzucił hasło: „Nie ma problemu granic, lecz istnieje problem pokoju”.

„Będą musieli nauczyć się szanować Algierczyków, wszystkich Algierczyków, wszystkich musieli zrozumieć, że Algieria jest krajem Algierczyków. Mają 40 dni czasu... Będą musieli pozbyć się rozumowania z epoki kolonializmu, w ciągu 40 dni będą musieli zrozumieć, że układy z Evian istnieją, że będą one szanowane i że stanowią dla narodu algierskiego kartę współistnienia. Układy te umożliwią tym Francuzom z Algierii, którzy tego zechcą, pozostanie w Algierii wraz z narodem algierskim i; ni-ny udział w budowie naszego państwa”.

„LITERATURNAJA GAZIETA” (Moskwa):

„Maria Dąbrowska — pisarka, działaczka społeczna — bojowniczka o pokój — dobrze jest znać ją i bardzo lubiana przez ludzi radzieckich. Jej powieści i opowiadania przeniknięte miłością do człowieka mówią o mądrości zwykłych ludzi, o szlachetności, o odwadze i odwadze. W swych powieściach takich, jak np. „Noce i dnie”, pisarka try- dzieło to stoi w jednym rzędzie z takimi arcydziełami literatury światowej, jak „Buddenbrooksowie”, „Anna Karenina”, „Saga rodu Forsytów” Johna Galsworthy’.

„JOURNAL DE GENÈVE” (Genewa):

„Nie było wywołane większego zaskoczenia, jak właśnie atmosfera intelektualna dzisiejszej Polski. Śmiałości towarzyszy realizm. W dziedzinie sztuki, literatury wszystko jest dozwolone...”

„JOURNAL DE GENÈVE” (Genewa):

„Każdy może się dowie dzieć wszystkiego o sie dziecie w świecie. W Ło wiczu np. wyświetlano podczas mego pobytu 8 filmów: 3 polskie, 2 amerykańskie, rosyjski, włoski, holenderski. W księgarskiej ilości książek obcych, tłumaczonych na polski, jest nieduzła. Znajdujemy tu wielu autorów zachodnich. W samochodzie należącem do członka partii komunistycznej wysłuchałem całej audycji o wojnie Europy na temat rolnictwa w krajach komunistycznych. Nie była zakłócana. Szofer uznał, że jest klu-

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI 1 11:55 — program dnia, 12 — koncert muzyki chopinowskiej z Zelarzewej Woli — gra Ryszard Bakst, 13:55 — Program dnia, 15 — „Niedzielnia biesiada”, 15:40 — sprawozdanie z zawodów motocyklowych z Katowic, 17:30 — „Disneyland”, 18:20 — polska kronika, 18:50 — „Niedzielnia biesiada”, 19:30 — dziennik TV, 20:15 — niedziela sportowa, 20:28 — 15 minut rel. sportowego, 21:55 — DOBRANOC.

UWAGA: Program telewizyjny podajemy na odpowiedzialność szczecińskiego ośrodka TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

11:00 Reportaż z Lotniska (dla dzieci), 12:00 Koncert cho-pinowski w wyk. Ryszarda Baksta (transmisja z Zelarzewej Woli), 13:00 Na Wyspach Korolowych (niezwykłe prze-ciąca na Pld. Morzu Chłimsku), 14:00 Audycja „Podróżnik”. Zapowiedź tygodniowego programu, 15:40 Czerwony obrazek (film wg.), 17:10 Impresje z Moskwy, 17:30 Główna sportowa mistrzostwa NRD kolarstwa, 19:00 Biondyki i goraczka, 19:15 Podróżnik. Telewizyjnie dzielece, 20:00 Sport i muzyka, 20:30 Wiadomości i Prognoza pogody, 21:00 — 15 minut komponował twista? 21:20 Bicie serca za darmo (aud. z Moskwy), 21:25 — Co odziedziczył po rodzicach? 23:10 Wiadomości sportowe,

RADIO

WIADOMOŚCI: 7:30, 8:30, 12:05, 17, 21, 23:50

SERWIS RYBACKI: 21:20

SZCZECIN: 10 — Kwadrans Problemy”, 8:30 — „Dobry dzień”, 11 — notatnik kul-turalny, 11:20 — rozmowa ze studentami, 11:30 — 17:30 Główna muzyczna, 16:00 — Miniatury”, 20:30 — „Piłkawy”, 22:20 — „Felietał Baktarsza”.

WARSZAWA: 8:35 — „Radość Problemy”, 8:35 — „Koncert wirtuozów radzieckich”, 9:30 — Felietał Literacki, 12:10 — polska muzyka, 13:10 — „Cio sem odbił wróg cię”, 13:30 — wybrane powieści „Auto-14 — 14 — w niedzielę po-łudnie”, 15 — dla dzieci „Blekitny ton”, 15:37 — kpienka „Muzowoz”, 16:00 — 17:30 Główna muzyczna, 16:00 — Miniatury”, 20:30 — „Piłkawy”, 22:20 — „Felietał Baktarsza”.

KLUBY

13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — dan-sing g. 19.
NOT — Woj. Pol. 67 — dan-sing g. 19.
TPEK — Woj. Pol. 66 — dan-sing g. 19.
PIWNIKA — Niepodległości 19 — danning g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średnio-wieczna sztuka pomorska, rene-sansowe stroje książąt szcze-cińskich, Vincent van Gogh” — g. 10-16.
WALY CHROBREGO 3 — ar-choologia; przyroda, morsk — g. 10-16.
SALA CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa plakatów „XX-lecie PPR” g. 10-16.
ZAMEK — malarstwo i rzeźba A. Ostrowskiego, K. Trzciński, M. Weitera, A. Żywickiego — g. 11.

SZPITALA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
I KLINIKA CHIR. — Unii Le-belskiej.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 10-14.
POCZTOWE STOMATOLOGICZNE — Al. Piastów 1 — czynne od g. 9-12.

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 355-17.
NR 17 — Koscewka 58 — tel. 355-32.



General Kong Le jest dowódcą 817 Zbrojnych Łoasów i przewodniczącym Najwyższego Komitetu Wojskowego



### Przewaga reżyserii nad aktorstwem

13 dni trwał wrocławski, trzeci już z kolei w tym mieście, Festiwal Teatralny — przegląd całonocznego dorobku teatrów obu województw śląskich oraz Zielonej Góry.

# WROCLAWSKI FESTIWAL TEATRALNY

NA Festiwalu uwidoczniła się zdecydowana przewaga indywidualności reżyserii nad pięciolatym poziomem aktorstwa, które — mimo wielu wyjątków — było raczej mienne. Czy owa przewaga ma słać aktorstwa jest zjawiskiem „samorodnym” — czy też może wynikać z innych przyczyn, przedstawia pytanie, od którego rozstrzygnięcia zależy przyszłość teatru. Osobiste zjawisko to zasługujące na Festiwalu wrocławskim wydatnie mi się bardzo podobała, zwłaszcza, że towarzyszy mu drugie, również zaznaczone w orzeczeniu jury: scenografia, która w ostatnich latach miała u nas duże osiągnięcia, wykazała na Festiwalu jakby odwrócenie od dzieła dramatycznego, dążenie do zbyt daleko idącej „samodzielnosci” — zapominając o swojej roli o bądź służebnej funkcji.

Największym sukcesem artystycznym Festiwalu było znakomite przedstawienie „Ryszarda III” Szekepsy, w reżyserii O. Kopinińskiego, za które TEATR ZIELONOGÓRSKI otrzymał główną nagrodę Min. Kultury. II nagrodę przyznano TEATROWI KATOWICKIEMU za ciekawą inscenizację „Smierci gubernatora” Kruszkowskiego. Wysoko oceniono też (III nagroda) dwa przedstawienia TEATRU GORZOWSKIEGO: „Przebieżkę” Żelazkiego i „Mazepę” Siłowackiego.

Poza tym było sporo nagród pomniejszych wyróżnień. Najbardziej wyróżniano je w szczecińskim scenografie Januszowi WARPECHOWSKIEMU wg

scenografie „Ryszarda III” w TEATRZE ZIELONOGÓRSKIM. A PROPOS Szczecińskie spotkanie na Festiwalu wielu artystów, którzy przez czas dłuższy lub krótszy występowali w Teatrach Szczecińskich. Rzecz znamienna: większość z nich wspominają o Szczecinie mówiąc „u nas”, z wielką, szczerą życzliwością. Specjalne pozdrowienia — za moim pośrednictwem — przekazują publiczności szczecińskiej: INA MASEJEWSKA, (którą pamiętamy jeszcze z czasów dyrekcji Sawana) i SABINA MIELECZAREK (z okresu dyrekcji Chaberskiego) — obie obecnie w Teatrze Jeleniogórskim; serdecznie wspominają Szczecin WIKTOR GROTOVICZ (grał doskonale rolę Gubernatora w sztuce Kruczkowskiego) oraz tak bardzo lubiana przez publiczność szczecińską Irena REMISZEWSKA, która grała główną rolę kobiecą Szury w „Bułycowie, Dostajęgiwie i innych” wg Gorkiego, sztuce wystawionej przez Teatr

Wrocławski w inscenizacji Roberta Bralla też udział w Festiwalu Maria i Bronisław Kassowscy, obecnie pracujący w Teatrze Gorzowskim.

Na zakończenie — kilka słów o debiutach, autorach tak upragnionych polskich sztuk współczesnych. Widziałem we Wrocławiu dwie takie sztuki: Macieja Patkowskiego i Ireneusza Iredyńskiego — „Istotem zdania, że nasz debiut szczeciński Liskowskiego „Umięrają do brzy ludzi” wychodzi z tego porównania zwycięsko.

Feliks JORDAN



PRZED zakładem wlaty wicepremiera przedstawicielem załogi z dora. GERALTEM. Wicepremierowi i towarzyszącym mu osobom pracownicy fabryki wklepiły znaczki fabryczne.

## WICEPREMIER Z. NOWAK W ŻYDOWCACH

Wczoraj rano przebywający na Pomorzcu Zachodnim członek KC PZPR, wicepremier Zenon NOWAK odwiedził Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych w Żydowcach. Wicepremierowi towarzyszył i sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK i przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Marian LEMPIK. Przed bramą zakładu gościła przywitała pracowników z dyrektorem M. GERALTEM i II sekretarzem KW PZPR — Mariusem HENCKE. Po zapoznaniu wicepremiera z zagadnieniami ekonomicznymi i technicznymi fabryki, zwiedzono hale produkcyjne. Pokazano cały proces produkcji sztucznego włókna. Następnie w bibliotece zakładowej Z. NOWAK spotkał się z aktywem kierowniczym zakładu. Jednym z tematów rozmowy była sprawa centralnej stacji wyciągowej, od której zależy ogólne warunki bhp w zakładzie. Następnie Z. Nowak udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do Świnoujścia.



Wicepremier Zenon Nowak powitał gospodarze powiatu: I sekretarz KW PZPR — Rajmund RYBICKI i przewodniczący Prezydium PRN — Julian MARKIEWICZ. I tu także nieodgadzone kwiaty dla wicepremiera szczerze życzącego z polskim Wzrostem i zasłużonego dla jego rozwoju. ŚWINOUJŚCIE, to przede wszystkim Basza Rybacka i coraz nowocześniejszy kurot.

Wicepremier żywo interesującą wszystkich problem powiatu wołńskiego. Z zainteresowaniem słucha wyjaśnień i propozycji gospodary. Często sam zabiera głos — radzi, proponuje, wspólnie zastanawiając się nad najistotniejszymi problemami. Ale trzeba już zgnać goście Świnoujście i wracać przez Międzyzdroje i Kamień do Szczecina. (wit)

### Z kroniki obyczajów

## Rozwód

KOBIETA jest drobna, wyjątkowo żerowana, zaniedbana. Wygląda na 50 lat, ale w rzeczywistości ma dopiero 42. Jej mąż jest o sześć lat starszy. Wchodzą na salę sądową i odtań są już tylko „stromami” — jedna z nich, właśnie kobieta — nie zgadza się na rozwód, którego uparcie żąda mąż.

— Dlaczego nie chce pań zgodzić się na rozwód? — Pyta sędzia.  
— Nie dam rozwodu — mówi Helena K. — Mam siedmiorgo dzieci. Troje jest jeszcze małych, z czego będzie je utrzymywać?

Z POZWU złożonego przez Stefana K. wynika, że tylko czworo najstarszych dzieci jest jego. Troje najmłodszych — to dzieci mężczyzny, z którym od kilku lat żyje Helena K. Ale dotychczas mała płaci na wszystkie dzieci, nie odmawia tego i po rozwodzie, lecz żąda rozwodu, gdyż ma zamiar i sobie ułożyć życie.

Wśród świadków jest też dwójka dzieci Heleny i Stefana K. Piętnastoletnia Wanda i ośmiastoletni Henryk.

— Macie prawo odmowy składania zeznań — poucza sędzia. — To są wasi rodzice, więc możecie nie zeznawać.

W oczach dwuletniej dziewczynki pojawił się żal.

— Ale ja chcę zeznawać — mówi pospiesznie.  
— A świadek też chce zeznawać? — pyta sędzia chętnie.  
— Chcę — odpowiada stanowczo syn.

POTEM chłopiec opuszcza salę, zostaje tylko dziewczyna. Matka siedzi blada, wzrokiem stara się ścisnąć na siebie spojrzęte córki, ale ta nie patrzy na matkę.

— Gdy matka odezwała od ojca — zaczyna — to mnie było bardzo źle. Błaga mnie, nie pozwalaj chodzą do szkoły, tylko kochała pracować na tamte dzieci. — Na jakie dzieci? — pyta sędzia.

No, na te, które matka ma z tym Wozniakiem. Musiałam je uczyć, pilnować, aby odzyskały lekcie, a sama nie chodziłam do szkoły, tylko do pracy. Nosilam na cegelnicy cegły, pchałam wózek. Wiesz, ucieszyłam z bratem do ojca. I teraz nam dobrze. Tata dba o nas, daje jeść, nie bije i chodzi do szkoły.

Matka słucha oskarżenia córki, ustaje i prosi o głos. Na pewno chciałaby powiedzieć coś, co jej się wydaje bardzo ważne, ale nie pamięta, które zadaje córce, jest nieporadne i natłum.

— Wandu — pyta — powiedz mi, powiedz prawdę, ty chodziłaś do pracy?

— Chodziłam — twierdo potwierdza piętnastoletnia. — Pchałam wózki na cegelnicy.

MATKA chciałaby znowu o coś zapytać. Otwierca usta, ale nie znajduje słów. Tak samo uporczywie wpatruje się następnie w syna, ale i tym razem nie udaje się jej odnaleźć jego wzroku. Zresztą syn zeznał, nie patrzy na matkę.

— Matka oddała mnie na wychowanie do wujka. Nie pozwalała odwiedzać ojca, nawet listów nie wolno mi było pisać. Kochała dzieci „tego” (tu pada nazwisko), a nas nie. Moja siostra Wanda chodziła ubrana najgorzej w całym miasteczku.  
— Henu — pyta matka. — Czy ja ci nie pozwalałam odwiedzać ojca?

GDY syn potwierdza, Helena K. rozgląda się zdziwiona po sali sądowej. Na pytanie sędziego, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, kiwa tylko przecząco głową. Zeznają następnych świadków słucha już obojętnie. Uśmiecha się tylko rozpaczyliwie, gdy jeden z świadków, z własnej nieprzymuszonej woli opowiada sądowi, jak to wszystko czuła nauzajutw biższe stosunki z pozwanym.

GDY po rozprawie wychodzą z sądu spotykam znowu Helenę K. Idzie powoli za grupką złożoną z trzech mężczyzn. Poznaje Stefana K. Jego syna Henryka i jednego ze świadków. Zatrzymują się przed drzwiami knajpy.

Helena K. przechodzi na drugą stronę ulicy. Przegląda sprawę. Nie tylko o rozwód (nawet

### Z okazji 15-lecia RSW „PRASA”

## Kilka słów o wydawcy TWOJEJ GAZETY

RZADKO który z czytelników gazet rzuca okiem na tzw. redakcyjną „stopkę”. Cóż to takiego, owa „stopka”? Po prostu wydrukowana drobnym drukiem, przeważnie na ostatniej stronie, rubryczka zawierająca dane redakcyjno-wydawnicze: adresy redakcji, drukarni, numery telefonów a także, kto jest wydawcą pisma.

Otoż jeśli zainteresujemy się „stopkami”, odkryjemy, że wydawcą dużej części pism ukazujących się w naszym kraju jest Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”.



NA ZDJĘCIU: uroczystość jubileuszowa w Szczecińskim Wydawnictwie RSW „Prasa”. Wiceprezes ZG RSW „Prasa” Mariusz KWIAWKOWSKI wręcza dyplomy zastępcom pracowników.

wie na świecie nie wyda je tyłu pism. A więc jeszcze jeden polski rekord światowy, który, jak dotąd, pozostaje w czczej w cieniu.

Również i nakładowo jest się czym pochwycić. Jednorazowy nakład pism wydawanych przez RSW „Prasa” przekroczył 13 milionów egzemplarzy i stanowi 65,8 proc. nakładu pozostałej prasy ukazującej się w Polsce.

Jakie znaczenie wygładza potężna dziś RSW „Prasa” przed piętnastu laty, gdy w maju 1947 r. powołana do życia uchwała KC PPR, stawiała pierwsze kroki, wydając zaledwie 8 dzienników i 4 czasopisma o jednorazowym nakładzie

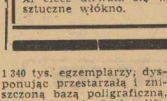
1340 tys. egzemplarzy, dysponując przestarzałą i zniszczoną bazą poligraficzną, cierpiąc na brak kwalifikowanych dziennikarzy i drukarzy, brak odpowiednich pomieszczeń redakcyjnych itp.

DZIŚ, gdy RSW „Prasa” świętuje 15-lecie, wszyscy jej pracownicy — dziennikarze, drukarze, pracownicy aparatu wydawniczego i inni, a przede wszystkim ci, którzy pamiętają ją pierwszemu dni wydawnictwa — obchodzą swój jubileusz w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

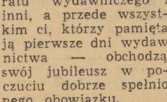
Samowystarczalność pozwala również śmiało budować plany na przyszłość. Ciekawe badania praktyczne prowadzone przez Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych



DYR. GERALT demontuje gotowe włókno.



FILIERKI w każdym kapelusiku jest 950 otworków. Każdy o średnicy 60 mikronów. Tryskająca przez te otworki ciecz utrzymuje się w sztucznym włóknie.



Mariusz Kwiatkowski wiceprezes RSW „Prasa”

NIE MA GŁODOMANKU — JEST BRACIEJOWA

WIES Braciejowa w pow. Debica w woj. rzeszowskiemu jest jedną z najstarszych wsi powiatów z dawnych miast tej okolicy. Dawnie Braciejowa nazywała się tu pełnie inaczej — Głodomank. Było to wówczas spore i ruchliwe miasto. W 1581 r. ludność jego wymarła wskutek zarazy. Ocalało jedynie dwóch braci nazwiskiem Jowa. Stąd powstała nazwa Braciejowa. Po Głodomanku zostały tylko zapiski — w księgach oraz resztki wpeł warowni.



od rzeczy było przy tej okazji zapoznanie Czytelników z tymi „zakulisowymi” niejako sprawami ich pracy.

TAK wygląda w dniu swego 15-lecia RSW „Prasa”. Sądzą, że nie



DYREKCYJA OSRODKA ŚREDNICH SZKÓŁ MEDYCZNYCH W SZCZECINIE

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1962/63

do następujących szkół po maturze:

- 2-letniej SZKOŁY LABORANTÓW MEDYCZNYCH
2-letniej SZKOŁY TECHNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH
2-letniej SZKOŁY ASYSTENTEK PIELĘGNIARSTWA

DYREKCYJA STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ Im. ADOLFA WARSZKIEGO

ogłasza zapisy uczniów

na rok szkolny 1962/63 do następujących szkół: 3-letniej Przekształdowej Szkoły Zawodowej Stoczni Szczecińskiej

- zawody: ślusarz kadłubowy
3-letniej Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów
5-letniego Technikum Budowy Okrętów (młodzieżowe)
3-letniego Technikum Budowy Okrętów dla Pracujących

- Przy zgłoszeniu do Technikum dla Pracujących należy złożyć: 1. podanie, 2. świadectwo ukończenia 7 klasy

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 255-K

ROZNE

FOTOPORCELANY nastrojowe wiskotowe... 219-K

PRACA

DOCHODZĄCA opiekunka do 4-miesięcznego dziecka... 383-K

MATRYMONIALNE

MŁODA, sympatyczna pani, pozna męczyzna... 384-K

LOKALE

POKOJ komfortowy kulturalnemu panu... 385-K

SPRZEDAŻ

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam, Bem 10-5... 379-K

TELEWIZOR "Turkus" okazynie sprzedam... 285-K

P-70 Combil sprzedam... 381-K

MOTOCYKL MZ - 380 sprzedam... 382-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SZCZECIŃSKA IM. A. WARSZKIEGO

zatrudni

techników-elektryków, techników-mechaników, techników obróbki drewna...

PRACOWNICY poszukiwani

MECHANIKA samochodowa z pełnymi kwalifikacjami, zatrudni od zaraz... 256-K

5 SPRZEDAWCÓW i referenta skupu, 2 pracowników fizycznych... 256-K

KIEROWNIKA działu techniki - wykształcenie wyższe techniczne... 256-K

W dniu 23 maja 1962 r., po długiej chorobie, zmarł w wieku lat 60 ukończony Mąż, Ojciec i Dziadek

Leon Wolender

Wyprawa zwłok nastąpi w dniu 27.V. 1962 r. o godz. 15 z kaplicy Św. Boboli (ul. Poczta).

OGŁOSZENIE

ODDZIAŁ PRZEWOZÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH W SZCZECINIE

PRZYJMIE 100 kandydatów i w Stargardzie Szczecińskim 50 kandydatów

NA SZKOLENIE na stanowisko MANEWROWEGO i ZWROTNICZEGO

do pracy związanej z ruchem pociągów.

Okres szkolenia trwa 16 tygodni, w czasie którego kandydaci otrzymują wynagrodzenie w wysokości 780 zł miesięcznie...

Zgłoszenia przyjmują: Oddział Przewozów K. P. w Szczecinie, ul. Czarneckiego 9, pokój 28, II piętro...

SAMOCHOŁ P-70 sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ Fiat 600 sprzedam... 382-K

SKUTER "Peugeot", stan idealny... 382-K

JAWĘ 175 i BMW 750 z koszem sprzedam... 382-K

KIOSK do lodów, wózek saturacji... 382-K

SAMOCHOŁ "Moskwicz" 402" sprzedam... 382-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

TEATRY

POLSKI - "Idiotka" g. 19, 19.30. WSPÓLCZESNY - "Drewniana miśka" g. 19.30. FILIARMONIA - poranek symfoniczny...

KINA

KOSMOS - "Drugi brzeg" g. 9, 11.15, 13.30, 15.15, 17.15, 19.30. DELFIN - "Król strzelców" g. 13, 15, 17, 19, 21...

SAMOCHOŁ P-70 sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ Fiat 600 sprzedam... 382-K

SKUTER "Peugeot", stan idealny... 382-K

JAWĘ 175 i BMW 750 z koszem sprzedam... 382-K

KIOSK do lodów, wózek saturacji... 382-K

SAMOCHOŁ "Moskwicz" 402" sprzedam... 382-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K

SAMOCHOŁ "Syrrena" sprzedam... 381-K



Atak „non stop“ najlepszą bronią

Wielki mecz i zwycięstwo Pogoni na Wawelu 3:2

(Od naszego krakowskiego korespondenta)

CENNE ZWYCIĘSTWO odniósł piłkarze szesczniejskiej Pogoni, wygrywając w Krakowie z tamtejszym Wawelem 3:2 (1:2). Bramki zdobyli, dla zwycięzców - KIELEC w 15 min., FIAŁKOWSKI w 49 min. i GACKA w 73 min., dla pokonanych - KALICKI w 18 min. i ZAPALSKI w 36 min. Sędzią był p. RATAJCAK z Opola. Widzów ok. 5 tysięcy.

POGON: Fraszcza-Folbrycht, Nowacki, Ksol, St. Krasucki, Jablonowski (Fiałkowski) - Jaworski, Gacka, J. Krasucki, Kielec, Krzyżstolik.

PO PRZERWIE mgr Czyżewski zdecydował się na zmianę co bądź przykłąną zmianą w zespole Pogoni. Boisko opuściła kapitan drużyny Jablonowski i wchodził za Fiałkowskiego. Okazuje się jednak, że trener zrobił doskonałą zmianę. Pogon przystępuje teraz do koncentrycznego ataku i już w 48 min. J. Krasucki posyła piłkę, która odbija się od słupka bramki i za moment trafia do gości - Fiałkowski w efektywnym wyskoku zmienia się w karnego, strzelając w sam róg bramki. Jest 2:2. Bravo Pogoni! Tempo meczu jeszcze bardziej wzrasta i teraz obserwujemy piękne zmiany pozycji wykonanych całego kwintetu „fioletowych”. W 58 min. Fiałkowski po raz drugi wchodzi na boisko, ale tak nieudolnie, że piłka wyleciała mu z rąk i nadbiegający Kielec nie ma kłopotu ze skierowaniem jej do słupki. Jakkolwiek zwycięzka bramka हुई zastrzeżona, to jednak trzeba dodać iż w 3 min. później Kielec został brudnie stąlowany (hakiem) przez Kaszuba na co sędzia nie mógł wyrobić w sumie wiecej Pogoni odniosła zasługę chociaż z trudem wywalczyła zwycięstwo.

PILKARZE POGONI cieszą się w Krakowie dobrą marką. Nic więc dziwnego, że schodzący z boiska po meczu, uradowanym gościom tysiącna widownia spręża gorące owacje. Zupatka słuszenie się one piłkarzom należały. Pod opiecznym trenera mgr Czyżewskiego pokazali grę ładną dla oka, szybką i skuteczną. W porównaniu do ostatnich występów przeciwko Wiśle czy Cracowi drużyna wyraźnie okrzepła i nabrała rutyny. We zdecydowanym meczu zawojujemy się, iż gracie szesczniejszy z powodzeniem stowosłali atak w 6, a chwilami nawet w 7 zawodników. Trzeba dodać, że pomocnicy mieli jeszcze czas na cofnięcie się pod własną bramkę, kiedy przeciwnik kontratakował i jeszcze jedno - sukces. Pogoni jest tym cenniejszy, że Wawel zagrał w sobotę najlepszy swój mecz w tegorocznym sezonie. Tak więc po peachowej porażce z Garbarnią w ostatnich sekundach meczu, tym razem sympatyczni goście odnieśli cenne zwycięstwo i to po pięknej grze. Gratulujemy.

J. FRANDOLFERT

UNIA TARNÓW - SLAVIA 0:1

Godz. 18 w Łasku LECHIA - ARKONIA

PROSIMY rodziców i opiekunów dzieci o pełne zaufanie do organizatorów i nieprzeskazywanie formowania grup wychowków.

Prosimy wszystkich o uszanowanie znielen, nie kąpiecie trawników, kwiatów oraz zachowanie porządku przy starcie, na mecie i na trasie.

Prosimy wszystkich o uszanowanie znielen, nie kąpiecie trawników, kwiatów oraz zachowanie porządku przy starcie, na mecie i na trasie.

Prosimy wszystkich o uszanowanie znielen, nie kąpiecie trawników, kwiatów oraz zachowanie porządku przy starcie, na mecie i na trasie.

Prosimy wszystkich o uszanowanie znielen, nie kąpiecie trawników, kwiatów oraz zachowanie porządku przy starcie, na mecie i na trasie.

FESTYN na pożegnanie „DNI OŚWIATY“

NA zakończenie tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ odbył się w Szkole Podstawowej nr 26 przy ul. Grzymskiej wielki młodzieżowy festyn. Zgromadził on nie tylko młodzież szkolną, ale i wiele mieszkańców dzielnicy.

Była więc i tradycyjna loteria książkowa, nagrody za niedawno przeprowadzony w szkole konkurs czystości oraz bogata część artystyczna. Małym i starszym widzom bardzo się podobała się polecać kłauku nauczyycielki Stefani Tatuli. Mimo nieładawkiej pogody wrześnie było dużo. Wystarczyło na pewno do następnych „Dni Oświaty“. (hs)

Pokrońce

WYCHODZAK z cyrku wychowanka Państwowego Domu Dziecka znalazła zegarek. Odebrać można u dyrektora Państwowego Domu Dziecka, Arkońska 1, blok 21.

ZNALEZIONO siewdwo-two ukończenia siodmej szkoły podstawowej, na nazwisko Irena Tkacz. Ma lat 12. Osobisty na nazwisko Eugeniusz Koruk. Odebrać można w redakcji, poka 16. W NOCY z 23 na 24 min. funkcjonariusze MO schwylił złodzieja ze skradzionymi 4 kurami. Zdobycy prawodopódnie pochodzi rejona Pogoda lub Gumieniec. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie w Komendzie Detaliczowej MO - przy ul. Mickiewicza 16, w godz. od 8.00 do 18.00, w LOKALU Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, Politechnika Szesczniejska, Al. Piastów 19, dnia 28. V. 1982 z. o godz. 18.00 inż. Bolesław Czarnocki wygłosi odczyt pt. „Kompleks obrządku w PONIEDZIAŁEK, 28. V. br. o godz. 20.00 odbędzie się ostatni powtórzenie programu Mawri i Lierackiej pt. „Mądrali żydowców“, na który Klub „13 Muż“ zaprasza serdecznie, w pierwszym rzędzie tych, którzy nie dostali się w ubiegły poniedziałek.

HUTA ufundowała telewizor

Z OKAZJĄ Międzynarodowego Dnia Dziecka Huta „Szeczin“ ufundowała swej podopiecznej szkole nr 9 - telewizor. Rozwolił to dzieciom oglądając przenieśione dla nich lekcje i programy telewizyjne. (wit)

Żołnierze pomagają budować plażę Mieleńską

PRZED kilkoma dniami na plaży Mieleńskiej pracowali żołnierze ze szesczniejskiego garnizonu. Podjęli oni zobowiązanie przyjszia z pomocą Komitetowi Budowy Plaży. W imieniu społeczeństwa szesczniejskiego składamy im serdecznie podziękowania. (wit)



Zabawki i wycieczki nowe ogródki jordanowskie

Zakłady pracy przygotowują niespodzianki dla dzieci

Z INICJATYWY Miejskiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyła się ostatnio w Wydziale Oświaty PMRN narada, na której kierownicy działów socjalnych wszystkich szesczniejskich zakładów pracy informowali o przygotowaniach do obchodu MDD.

Okazuje się, że we wszystkich przedsiębiorstwach, posiadających własne przedszkola i żłobki, nie szczędzono starań nad przygotowaniem wielu miłych niespodzianek, które umiłą najmłodszym mieszkańcom Szeczyna ich święto.

SPRAWY RZEMIOSŁA - tematem wojewódzkiej NARADY

OSTATNIO odbyła się w Szeczinie wydziałowa narada działacza rzemieślniczych i członków nowo wybranych zarządów cechowych województwa szesczniejskiego.

Na naradzie, której przewodniczył przez Izby Rzemieślniczej Pr. LAGODA, przybyli również przedstawiciele resortowych wydziałów przeydów WRN i MRN.

GŁÓWNYM tematem obrad była aktualna sytuacja rzemiosła w województwie szesczniejskim i zagadnienie rozwoju usług. Życie wykazało, iż dla rozwoju tych usług nie stworzono właściwych warunków i dopiero niedawno na naradzie u wicepreiera SZY PA postanowiono podjąć od powiednie kroki w tym kierunku. W przygotowaniu są uławiania i ulgi dla rzemiosła usługowego. Pomysł miał być również uregulowana sprawa cen surowców i maszyn dla rzemiosła. (dm)

Znów 3 motocykle z PKO

W MAJU w losowaniu na księżeczki motocyklowe PKO, padły trzy motocykle dla Szeczyna. Wylosowali je posiadacze księżeczek szesczniejskich 179.137-UOS, 394.395-UO i 394.384-UO. (wit)

WYDAWCA: Szesczniejskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA“ w Szeczinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szeczin, pl. Hołdu Pruskiego 5; redakcja: Kolegium. TELEFONY: centrala (0-2), sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 458-31; sekretariat redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 462-35; dział młodszy 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 457-71; Biuro ogłoszeń 378-41; redakcja poranna (po g. 6) 378-81; sklep policyjny 442-14; PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCHE“ w Szeczinie - konto PKO Nr X 131-7016 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szeczniejskie Zakłady Graficzne 8-5



DYPLOMY zdobyte w konkursie czystości w ucznia kierownika szkoły Marian Biela. Foto W. Cieslakowska

REFLEKTOREM

MIEJSCE NA KWIATY. UL. POTULICKA nie należą do najpiękniejszych ulic szeczniejskich, ale mogłaby być jednak nieco ładniejsza. Bardzo ją spełczył zaniedbany placik obok budynku nr 15. Placik „aż się prosi“, aby posadzić na nim trochę najskromniejszych choćby kwiatków. Gdyby jeszcze postawiono też dwie ławeczki, byłoby to już skwerek z prawdziwego zdarzenia. Sądymy, że z takiej zmiany ucieszyłby się bardzo lokalni mieszkańcy, ale jeszcze bardziej „panienki z międzynastowej“. Przyjemniej byłoby pracować w takim otoczeniu. (hs)

„GENTLEMAN“ CORAZ lepiej dzieje się w naszym tramwaju. Coraz częściej widzimy jak młodzi ludzie na widok usiadającej do tramwaju starszej osoby podrywają się z miejsca i z miłym uśmiechem wstępują jak starszym. Ale nie wszyscy są tak uprzejmi. Np. w dniu 28 bm. w tramwaju nr 5 jadącym od strony ul. Parkowej siedział młody mężczyzna, którego nie wzruszyli ani siwe skronie stojącej obok kobiety, ani uwagi współpasażerów. Siedział rozparzony z naburmuszoną miną.

SPRAWY RZEMIOSŁA - tematem wojewódzkiej NARADY

OSTATNIO odbyła się w Szeczinie wydziałowa narada działacza rzemieślniczych i członków nowo wybranych zarządów cechowych województwa szesczniejskiego.

Na naradzie, której przewodniczył przez Izby Rzemieślniczej Pr. LAGODA, przybyli również przedstawiciele resortowych wydziałów przeydów WRN i MRN.

GŁÓWNYM tematem obrad była aktualna sytuacja rzemiosła w województwie szesczniejskim i zagadnienie rozwoju usług. Życie wykazało, iż dla rozwoju tych usług nie stworzono właściwych warunków i dopiero niedawno na naradzie u wicepreiera SZY PA postanowiono podjąć od powiednie kroki w tym kierunku. W przygotowaniu są uławiania i ulgi dla rzemiosła usługowego. Pomysł miał być również uregulowana sprawa cen surowców i maszyn dla rzemiosła. (dm)

POPRAWNE

A. B. SZECZIN. Prosimy o dokładne podanie od kiedy miał pobierać rentę inwalidzką, kiedy zmarł i ile lat życia Pańi oraz czy jest Pańi niezdolna do pracy zarobkowej. (329)

T. TERESA GRUSZCZANSKA. Chwilą zdania gospodarstwa z rzecz Skarbu Państwa i przydatnością tegoż i samej siebie, nadzieja mogła być przekwaterowana z dotychczasowego mieszkania na mieszkanie w szeczinie, gdzie chciałaby się wykładać uprawianiem do dodatkowej osobie. Na podstawie Sąd w Szeczinie. (329)

OB. WLADYSLAW KAMINSKI, GYLYNA. Każda ze stron procesowych niezadowolona z treści wyroku, może wnieść od tego wyroku rewizję, w tym wypadku do Sądu Wojewódzkiego w Szeczinie. Ponieważ sprawa jest w toku, nie możemy wypowiedzieć się merytorycznie.



# AFRYKA

daleka i bliska



## Twój pies i Ty

MALO spotyka się ludzi, którzy nie lubiliby psów. Bo też jest to nasz kochany, pocztowy przyjaciel, na którym rzadko się zawożymy. Ale o psa trzeba dbać, tak jak o dziecko.



CZASAMI trudno namówić naszego ulubionego do kąpiel. Mimo łagodnych perswazji trochę się opiera.



GDY jednak w końcu go namówiłeś, nie wiadomo w rezultacie czy to ty, czy twój pies się wykąpał. Ale nie rozpaczaj. Ostatecznie i Tobie przyda się kąpiel.



ODSWIEŻONY kąpielą, zachęcony przez Ciebie do pobiegania (szybkiej wyschnie), piesek nasz szczeni z tego korzysta.



A POTEM mamy spacerki, chcieliśmy wiać... nasz pocztowy piesek kwilkuje się w powietrzu do kąpiel.



## SLUMSY i rzeźby z BENIN

DWA LAGOSY istnieją na świecie. Jeden w południowej Portugalii, drugi, bardziej w Polsce znany, w Nigerii. Jest stolicą tego kraju. Chociaż obydwie miasta dzieli 5 tysięcy kilometrów, to jednak mają one ze sobą wiele wspólnego. Los złączył je jeszcze w XV wieku, kiedy do Afryki przybyli pierwsi Europejczycy, portugalscy żeglarze. Za nimi przyszli żołnierze, szukający czarnych niewolników. Przed wysłaniem ich do Portugalii, czy bardziej masowo za ocean, tubylcy koncentrowani byli na wyspie otoczonej wodami laguny. Portugalczycy przetłumaczyli słowo laguna na swój język i tak powstała nazwa Lagos — miasta słynącego dziś z niezwykłych kontrastów. Kontrasty te są fascynujące. Miasto ogłeda się z zapartym ichem.

one po świecie skarby afrykańskiej kultury. BENIN jest dziś 50-tyśmiesięcznym miastem zachodniego regionu Nigerii. Przed kilku wiekami taką nazwę nosiło murzyńskie państwo, położone na zachód od rzeki Niger (Niger, znaczy czarna. Rzeczywiście rzeka jest czarna jak smoła). W XV stuleciu odkryli je wspomniani żeglarze portugalscy. Zbiegłem lat znalazł ich w metal. Byli to ubożsi handlu i niezwykłych zysków.



## TANGANIKA

NAJMLODSZE niepodległe państwo Afryki — Tanganika jest największym producentem sialu. Roślina ta będąca odmianą agawy pochodzi z Meksyku. Stąd jej nazwa — Sial — stał port w Jukatanie. Do wschodniej Afryki siał sprowadzono w 1845 roku.

Bardzo mocne i trwałe włókno sialu stosowane jest w przemyśle m. in. do wyrobów lin i szpagatów. Najmocniejsze sznurki do snopiwiązek produkowane są właśnie z sialu.

Oglądając wystawione w muzeum brązy z Benin bez trudu można się wyobrazić, jak wyglądali pierwsi ciemniejsi mieszkańcy rejonu rzeki Niger. Mieszkańcy mistrzowie zakuli ich w metal. Byli to ubożsi handlu i niezwykłych zysków.

F. BURDZOWSKI



## Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt

NIE MA dziś w Afryce miejsca dla dzikich zwierząt. Bezpowrotnie minęły czasy, gdy czarna kontynent od Przylądka Dobrej Nadziei, aż po środkowy Nil, był królestwem tropikalnej fauny. Nawet jeśli jeszcze pół wieku temu, drukię mapy Czarnego Łądu, niektórzy wodawcy nie wierzyli, że w tym rejonie drzeszcz emocji napis: „Tu są lwy”. Miało to oznaczać niezwykłą ilość dzikich zwierząt.

Wszystko jednak wskazuje na to, że administracja nowo powstałych państw afrykańskich zdolają zahamować proces niszczenia przepięknej fauny i że w Afryce znajduje się bezpieczne miejsce dla pięknych, choć istotnie dzikich zwierząt.

Wszyskawszych kawaleriakach kraży anegdota o pewnym afrykańskim dyplomacie, który po przyjeździe do Polski zamęczony był pytaniem: czy w jego kraju żyją lwy. Niewiele mógł od dyplomata powiedzieć, ponieważ, jak się okazało — pierwszego w życiu lwa zobaczył w Londynie, w tamtejszym ogrodzie zoologicznym, a drugiego w naszej stolicy.

Wszystko jednak wskazuje na to, że administracja nowo powstałych państw afrykańskich zdolają zahamować proces niszczenia przepięknej fauny i że w Afryce znajduje się bezpieczne miejsce dla pięknych, choć istotnie dzikich zwierząt.



Anegdota humorystyczna, ale prawdziwa. Przyrodniczy obliczenia że 40 procent zwierząt zginęło w ciągu 10 lat do dziś wytrzebiono. Te zwierzęta, które pozostały przy życiu, odizolowano w parkach i chronionych rezerwach. Wiek stulecie z nich znajduje się w Afryce wschodniej. Na trasie mojej podróży, to znaczy w zachodniej części tego kontynentu, spotkałem jeden taki rezerwa — w Dahomeju. Obszar tego rezerwu ma ponad 500 tysięcy hektarów. Z połnocnej części Dahomeju wybieła na terenach Gomej Woly i Nigeru.

MURZYNI lubią pozować do zdjęć. „Fotogeniczni” — noz-obrzym służą raczej do ścinania kokosów, a nie do polowania. Ale stanowią tradycyjne wyposażenie myśliwego.

W dzikim parku żyją nie tylko słonie, ale wszystkie rodzaje antylop, krokodyle, hipopotamy. Spotyka tu się też króla zwierząt, wspomnianego wyżej lwa. Niestety i tu siega ręka kłusowników. Możliwość łatwego zarobku jest dla nich zbyt kusząca, by przestrzegac przepisy. Za kły słonia

THUMBS odwrócił się, żeby zobaczyć, co sprawiło, że oczy mu pociemniały: czarna suknia, bardzo zgrabna i elegancka, na drobnej figurce damy siedzącej na grzbiecie osiołka. Jadąc przez tłum kobiet przemawiała im do rozsądka, zwracała się do nich po imieniu i śmiała się jakby ten straszliwy bunt był, ot sobie, dobrym żartem.

Glenn poznał ją natychmiast, że dziewczyna zajęła trochę czasu, mu zorientował się, że dziewczyna na osiołka, tak nie odpowiednio na tę okazję ubrana, Vida.

Miała na sobie nie tylko miłą suknię, ale i kapelusz, a nawet rekawiczki. Całe szczęście, że była tak przesadnie ubrana, bowiem elegancja swojej oślniła kobiety, które z takim zapalem zaczęły rozmawiać o jej sukni, próbować palcami materiału, śmiać się z kapelusza i radować tym tak rzadkim pokazem mody, że zapomniały o buncie. Vida jednakże natychmiast zaczęła badać sprawę i zastanawiała się, co by tu poradzić. Glenn i Thumbs znali rzecz jasna, trochę karabinów, ale gdy kobiety jęły tertokata jak karabin maszynowy, nie rozumieli nawet połowy ich jęgotu.

— Czego, u licha, chcą? — spytały Vide, a ona wyjaśniła im trasę krzyków i wrzasków.

— Mówia, że póki ich mężowie zarabiali tylko jednego peso dziennie, byli dobrymi ojcami i mężami, i wszystkim dziękili się z rodziną. Teraz, jak zarabiała dziesięć, dwadzieścia i pięćdziesiąt razy tyle, niosą je do cantina i do płoch kobiet, a gdy wracają do domu są chorzy i pijani, i biją dzieci, i tłuką się między sobą. Zeszłej nocy tak się pobili w Pulqueria El Porvenir, że teraz dwóch z nich leży i walczy ze śmiercią, a jeden już umarł — Sebastian Gomez się nazywał — i co teraz pocnie wdowa z trojeźmiem dziećmi i starym ślepyim ojcem? A Jorge Falcio kopnął żonę, aż przewróciła się na ziemię, stratołał ją nogami i powybijał wszystkie zęby. Spójrzcie na jej biedną twarz! Czego ona chce? Mówia, że im dzieci umierają. One są matkami, a jutro odbeda się cztery pogrzeby, podczas gdy ojcowie będą leżeć pijani i mówią, że was, gringos, zeszłaś dia

bel i żebyście sobie stąd szli, bo inaczej) one was do tego zmusza, i życie będzie dalej nędzne, ale szczęśliwe i spokojne jak przedtem, nim ich mężowie się wzbogacili.

Glenn najpierw stał jak oślepiaty, a potem wybuchnął śmiechem, ale nagle pot wystąpił mu na twarz jak kropie deszczu.

— Dobra, powiedz im, że odąd nie będziemy wypłacać pieniędzy ojcom... Nie, czeka... sam im powiem. Senores! — krzyknął w stronę rozjuszonych ciemnych twarzy. — Posłuchajcie! Jeśli przyjdziecie dziś wieczorem i każda stanie koło

niądze, ojcowie póty je będą bili, póki im ich nie oddadzą i to im tylko wyjdzie na gorze. Pozwól, że ja się zajmę tą sprawą. Senores, zostawcie te kobiety mnie, dobrze?

Otrzymałszy najwyższą odprawę, kierownicy Cooperativa wycofali się ukradkiem do pochylonej chaty z niewypalanej cegły, która służyła im za mieszkanie. Po krótkiej chwili zobaczyli, że kobiety rozchodzą się do swoich chat. Śmiały się i żartowali, jak zwykle i niebawem przez szczyliny w ścianach i dachach zaczął się wydobywać dym i kłapnięcie towarzyszące przy rządaniu tamale obwieszcili, że zajęły się spokojnie gospodarstwem. Nieco później zobaczyli Vide, która prowadził najstarszy syn Manuela, Pedrito, z dwoma młodszymi dziećmi dumnie siedzącymi na grzbiecie osiołka, a wszyscy troje rozkoszni i brudni, jak tylko meksykańskie dzieci być mogą. Specjalnie zaś El Chiquitin, którego Vida po ucieczce matki wykarmiła kozim mlekiem, odkał do stali się nierozłączni. Młutkie, kręgle jak kula bobo o oczach jak ogromne śliwki oraz o miedzianych policzkach słodkiej indyjskiej brzoskwini.

No, Patrón — powiedziała Vida — przyjechałam. Tak, przyjechałaś. Dobre sobie, przyjechałaś! Najwyższy czas było sobie przypomnieć, gdzie jest twoje miejsce — burknął na nią Glenn.

Vida zamrugła oczami. — To tak mnie witasz? — A czegoś się spodziewała? Czerwonego dywanu, ogni sztucznych, dekilady? Dlatego że Dona Vida Pachuela zaczęła nam zrobić wielką rzecz, czy swoją wizytą? Czy oczekiwałaś, że rzuci ci się na szyję i zacznie cię całować?

Vida patrzyła mu prosto w oczy. — Si — powiedziała. Po prostu „Si” i nic więcej. To na chwilę zamurowało Glenn, ale zaraz opanował się i parł dalej z uprzednim impetem tym samym kursem.

— Si — powiedział. Po prostu „Si” i nic więcej. To na chwilę zamurowało Glenn, ale zaraz opanował się i parł dalej z uprzednim impetem tym samym kursem.

— Si — powiedział. Po prostu „Si” i nic więcej. To na chwilę zamurowało Glenn, ale zaraz opanował się i parł dalej z uprzednim impetem tym samym kursem.

— Si — powiedział. Po prostu „Si” i nic więcej. To na chwilę zamurowało Glenn, ale zaraz opanował się i parł dalej z uprzednim impetem tym samym kursem.

— Si — powiedział. Po prostu „Si” i nic więcej. To na chwilę zamurowało Glenn, ale zaraz opanował się i parł dalej z uprzednim impetem tym samym kursem.



swego męża, wypłacie wam do rąk zarobione przez nich pieniądze aż do ostatniego centavo, a im nie dam nic. To nauczy tych lotrów, których posłuliście, nie? — Nie! — zaszepotał, zagadery, krzyknęły, wrzasnęły. — Nie, nie, nie, nie! — i znow nadciął kamień. — Vida śmiała się z Glennem nie odrywając oczu od jego twarzy. — Guero, mój biedny niemadry Patrón Guero — powiedział miękko — jeżeli dasz matkom pie